

Sygn. akt I ACa 316/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Jerzy Bess
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. (1)

przeciwko (...) S.A. w K.

o nakazanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 maja 2016 r. sygn. akt I C 2003/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i III w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi oraz kosztami procesu należnymi stronie pozwanej;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7.000 zł (siedem tysięcy złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I A Ca 316/17

UZASADNIENIE

Powód J. P. (1) w pozwie z dnia 25 czerwca 2015 r. skierowanym przeciwko (...) S.A. Oddział w K. wniósł o nakazanie stronie pozwanej wydania na rzecz powoda części nieruchomości stanowiącej dz. nr (...) poł. w K. przy ul. (...) obr. nr (...) P. obj. (...) poprzez usunięcie z ww. działki słupa nr (...) serii typu (...) obsługującego dwutorową

napowietrzoną linię elektroenergetyczną 110kV relacji (...) oraz usunięcie przewodów elektrycznych sieci opisanej powyżej znad dz. nr (...) i (...). Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego oraz zasądzenie w trybie art. 186 § 2 k.p.c. od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania o zawezwanie do próby ugodowej, stosownie do treści wniosku zgłoszonego w postępowaniu przed Sądem Rejonowym (...) w K. Wydział I Cywilny do sygn. akt I Co 2125/14/S.

Na uzasadnienie żądania wskazał, że powód jest właścicielem nieruchomości stanowiącej dz. nr (...) położonych w K. przy ul. (...) obr. nr (...) obj. (...), natomiast strona pozwana korzysta z przedmiotowej nieruchomości poprzez usytuowanie słupa na dz. nr (...) oraz przeprowadzenie napowietrznej linii energetycznej nad dz. nr (...) i (...). Dalej powód podał, że pozwana nie legitymuje się tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości stanowiącej dz. nr (...) i (...), stąd jest zobowiązana do jej niezwłocznego wydania.

Strona pozwana (...) S.A. Oddział w K. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazała, że w odniesieniu do linii 110 kV posiada tytuł prawny do dysponowania nieruchomością powoda w postaci nabytej w drodze zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej obecnej służebności przesyłu przez poprzednika prawnego pozwanej – spółkę (...) S.A. Linia (...) relacji (...) znajdująca się na nieruchomości powoda została wybudowana w 1987r. na podstawie właściwych decyzji administracyjnych. Od tamtej pory przebieg linii pozostał niezmieniony, a strona pozwana utrzymywała na nieruchomości powoda urządzenia energetyczne eksploatując je, dokonując konserwacji, okresowych przeglądów i napraw. Dalej strona pozwana wskazała, iż z dniem 1 września 2011 r. (...) S.A. został przejęty przez stronę pozwaną. Przeniesienie posiadania służebności następowało wraz z przeniesieniem posiadania urządzeń energetycznych. Pomimo możliwości wniesienia odwołania, powód nie podważył decyzji administracyjnych zezwalających na budowę linii.

Strona pozwana podniosła także, iż stan prawny przedmiotowej linii był już przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy (...) K. Wydział I Cywilny w sprawach prowadzonych pod sygn. akt I Ns 1124/12/P oraz I Ns 2224/12/P, a następnie przez Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy w sprawie prowadzonej pod sygn. akt II Ca 1875/13. W powyższych orzeczeniach, Sądy orzekały o zasiedzeniu stosownej służebności.

Strona pozwana – jako zarzut ewentualny - podniosła również naruszenie art.5 k.c.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 18 maja 2016r:

1/ oddalił powództwo;

2/ zasądził od powoda J. P. (1) na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w K. kwotę 7217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3/ nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 19.792 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

Powód, od 1992 r. jest właścicielem nieruchomości stanowiącej działki nr (...) położonej w K. przy ul. (...) obr. nr (...) obj. (...). Na działce nr (...) usytuowany jest słup, natomiast nad działkami nr (...) przeprowadzona jest napowietrzna linia energetyczna. W dniu 09 grudnia 2014 r., powód złożył do Sądu Rejonowego (...) w K. Wydział I Cywilny, wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę oraz w sprawie o wydanie nieruchomości (sygn. akt I Co 2125/14/S). Na ugodę nie wyraził zgody uczestnik – (...) S.A., w związku z czym, Sąd na rozprawie w dniu 5 marca 2015 r. stwierdził, iż do ugody nie doszło.

Decyzją z dnia 15 sierpnia 1986 r. Urząd Miasta K. ustalił miejsce i warunki realizacji inwestycji budowy linii (...) (...) oraz zatwierdził plan realizacyjny dotyczący tej inwestycji. Decyzja została podjęta zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego (...) Zespołu Miejskiego na wniosek Zakładu (...). Zgodnie z treścią decyzji, mieli

ją otrzymać właściciele gruntów według załączonego rozdzielnika, a po których miała przebiegać linia m. in. G. J. – właściciel działki położonej w K. przy ul. (...).

Nieruchomość, której dotyczył plan realizacyjny należy obecnie do powoda – J. P. (1), który nabył ją w drodze darowizny od dziadka – J. P. (2) i matki – H. P. (1). Wcześniej nieruchomość należała do babci powoda - H. P. (2) z d. G..

Decyzją z września 1986 r. Urząd Miasta K. zezwolił na budowę ww. linii. W dniu 30 czerwca 1987 r. dokonano odbioru końcowego i przyjęcia do eksploatacji linii (...).

Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. nr (...) utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), któremu przydzielono składniki majątkowe powstałe z podziału przedsiębiorstwa (...) (który obejmował Zakład (...)).

Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 lipca 1993 r. nr (...) dokonano podziału i przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w K.. Spółka wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki Zakładu (...) w K., z wyłączeniem praw i obowiązków przejętych przez (...) S.A. w W. (§ 3 zarządzenia). Wykaz składników majątkowych oraz tryb ich przekazania zawierał załącznik do zarządzenia, który wskazywał jakie składniki majątkowe przejęły (...) S.A. w W..

Od dnia 1 lipca 2004 r. Zakład (...) S.A. zmienił swoje oznaczenie na (...) S.A., który następnie z dniem 1 września 2011 r. został przejęty przez stronę pozwaną.

W (...) w okolicy rzeki D. znajduje się linia o napięciu 110 kV. Jest to jeden ciąg słupów na którym znajdują się 3 linie:(...). Były one budowane i oddane do użytku w jednym czasie. Przebieg tej linii był taki sam od początku budowy. Nie było także takiego okresu, aby tymi liniami nie było przesyłu energetycznego (cały czas są pod napięciem). Linie są cały czas użytkowane zgodnie z przeznaczeniem. Elektromonterzy dokonywali oględzin linii energetycznych raz w roku, a nadto usuwali usterki na bieżąco. Raz na 5 lat robiony był generalny przegląd. Prace prowadzone były nad linią i dotyczyły regulacji zwisów oraz wymiany izolacji. Remonty wykonywane były w zależności od stanu technicznego. Wykonują je firmy zewnętrzne w systemie zleconym.

Przy przeglądach i remontach nie zawsze zachodzi konieczność wejścia na teren nieruchomości – tylko w przypadku dostrzeżenia nieprawidłowości. Jeśli teren jest ogrodzony monterzy pytają o zgodę na wejście, jeżeli nie jest ogrodzony, dokonują przeglądów. Teren na którym znajduje się przedmiotowy słup znajduje się na terenie giełdy samochodowej na (...)

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na dowodach z przedłożonych dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie były kwestionowane przez strony. Są to: decyzja o ustaleniu miejsca i warunków realizacji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego dla linii 110 kV (...), k. 54, decyzja o pozwoleniu na budowę z września 1986 r. k. 56, protokół z odbioru końcowego i przyjęcia do eksploatacji zadania inwestycyjnego – linii (...) kV (...)k. 52, zarządzenie nr (...)Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. k. 57, zarządzenie nr (...)Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20.07.1993 r. wraz z załącznikiem k. 59, odpis KRS dla (...) S.A., k. 62 – 74, odpis KRS dla (...) S.A. k. 75 – 84. Sąd nie miał również podstaw, aby odmówić im waloru wiarygodności.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił także w oparciu o zeznania świadków A. N. i S. B. oraz częściowo z przesłuchania powoda J. P. (1), które były spójne, logiczne i niebudzące wątpliwości. Zeznania znajdowały poparcie w pozostałym materiale dowodowym ujawnionym w sprawie. Wiarygodność świadków nie była również kwestionowana w toku postępowania. Świadek A. N. został przesłuchany ponownie (uzupełniająco) na wniosek pełnomocnika strony pozwanej, gdyż podczas pierwszego przesłuchania zeznawał co do okoliczności dotyczących innego słupa o tym samym nr (...). Powołani świadkowie zeznawali na okoliczność jakie urządzenia energetyczne znajdują się na nieruchomości powoda i od kiedy oraz czy i w jaki sposób strona pozwana z nich korzysta.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o zwrócenie się do Urzędu Miasta K. o nadesłanie wykazu zmian gruntowych dla przedmiotowej nieruchomości, ponieważ na wezwanie Sądu nie wykazała, by takiego wykazu nie mogła sama uzyskać.

Sąd oddalił również wniosek powoda o zwrócenie się do Urzędu Miasta K. o akta postępowania o pozwolenie na budowę sieci. Okoliczność czy poprzednik prawny powoda był stroną tego postępowania nie ma znaczenia. Słusznie bowiem zarzuca strona pozwana, że zgodnie z treścią art. 10 kpa ciężar ustalenia kręgu uczestników spoczywał na organie administracyjnym prowadzącym postępowanie, a nie na wnioskodawcy. Zatem ta kwestia nie ma znaczenia dla oceny dobrej, czy złej wiary strony pozwanej (jej poprzednika prawnego).

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd w całości podzielił stanowisko strony pozwanej dotyczące dysponowaniem przez nią tytułem prawnym do przedmiotowej nieruchomości. Zdaniem Sądu – co najmniej z dniem 30 czerwca 2007 r. doszło do zasiedzenia służebności gruntowej, które są treścią u powoda służebności przesyłu.

Zgodnie z art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Stosownie natomiast do art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. W orzecznictwie dopuszczono możliwość nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia jeszcze przed nowelizacją kodeksu cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która do polskiego systemu prawnego wprowadziła służebność przesyłu (por. postanowienie SN z dnia

4.10.2006 r., II CSK 11/06 niepub.; postanowienie SN z dnia 22.10.2002 r., III CZP 64/02 Biuletyn SN 2002, nr 11, s. 7; wyrok SN z dnia 31.05.2006 r., IV CSK 149/05, LexPolonica nr 409449; wyrok SN z dnia 8.06.2005 r., V CSK 679/04, niepubl.; postanowienie SN z dnia 25.01.2006 r., I CSK 11/05, Biul. SN 2006, nr 5). Powołana powyżej ustawa nie zawiera jednak przepisów przejściowych co do zasiedzenia służebności przesyłu, co prowadzi do wniosku, że należy przyjąć, iż jeżeli termin prowadzący do zasiedzenia służebności upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 r., tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r., to przedmiotem zasiedzenia było nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, zaś jeśli po tej dacie – służebności przesyłu.

Jak zostało ustalone w niniejszej sprawie, linia 110 kV relacji (...)znajdująca się na nieruchomości powoda, została wybudowana w 1987 r. na podstawie właściwych decyzji administracyjnych, zgodnie z protokołem odbioru końcowego z dnia 30 czerwca 1987 r, decyzją z dnia 15 sierpnia 1986 r. o ustaleniu miejsca i warunków realizacji inwestycji i zatwierdzeniu planu realizacyjnego oraz decyzją z września 1986 r. o pozwoleniu na budowę. Na tą okoliczność, strona pozwana przedłożyła protokół z odbioru końcowego i przyjęcia do eksploatacji zadania inwestycyjnego linia (...). Z dokumentu tego wynika, że co najmniej w tej dacie przedmiotowa linia już istniała, a zatem już w tym czasie na nieruchomości powoda istniało widoczne, trwałe urządzenie służące przesyłaniu energii elektrycznej, które wchodzi w skład przedsiębiorstwa strony pozwanej. Dalej na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, iż od tej pory przebieg linii pozostał niezmienny, a strona pozwana utrzymywała na nieruchomości powoda urządzenia energetyczne poprzez ich eksploatację, konserwację oraz okresowe przeglądy i naprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w pierwszej kolejności odniósł się do wymaganego przez ustawodawcę okresu posiadania niezbędnego do nabycia prawa własności w drodze zasiedzenia. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93) weszła w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. W dacie tej obowiązywały odpowiednio 10 – i 20 – letnie terminy posiadania prowadzące do zasiedzenia, które na mocy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321) wprowadzającej nowelizację k.c. z dniem 1 października 1990 r. uległy zmianie na terminy odpowiednio 20 – i 30 – letnie. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż początek okresu zasiedzenia należy liczyć najpóźniej od dnia 30 czerwca 1987 r., a zatem jak zostało już wskazane – zdaniem Sądu – do zasiedzenia służebności doszło najpóźniej z dniem 30 czerwca 2007 r. Co prawda strona pozwana (...) S.A. dopiero od 1 września 2011 r. jest posiadaczem przedmiotowej linii, jednakże do ustalenia zasiedzenia należy doliczyć również okres posiadania jej poprzedników prawnych, tj. Skarbu Państwa (w okresie od 30.06.1987 r. do dnia

1.02.1989 r.), Zakładu (...) (od dnia 1.02.1989 r. do dnia 20.07.1993 r.), Zakładu (...) S.A. (od dnia 20.07.1993 r.). Następnie wskazać należy, iż od dnia 1 lipca 2004 r. Zakład (...) S.A. zmienił swoje oznaczenie na (...) S.A., a z dniem 1 września 2011 r. został przejęty przez stronę pozwaną.

Istotnym jest, że przeniesienie posiadania służebności następowało wraz z przeniesieniem posiadania urządzeń energetycznych. Potwierdza to stanowisko Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z dnia 14 października 2011 r. uznał, iż „osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania, wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r., zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania”. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, iż „zaakceptowanie możliwości przeniesienia posiadania na mocy art. 348 k.c. powoduje bowiem, że chybione jest kwestionowanie prawidłowości zastosowania art. 176 k.c. i doliczenia okresu samoistnego posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa do okresu jej posiadania przez wnioskodawcę niezbędnego do nabycia własności na podstawie art. 172 k.c.” (postanowienie SN z dnia 14.10.2011 r., sygn. akt III CSK 251/10, por. także postanowienie Sn z dnia 09.02.2012 r., sygn. akt III CZP 93/11). Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotny jest również pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2014 r., w którym Sąd uznał, iż „względy związane z charakterem tego rodzaju służebności, ich funkcjonalnym powiązaniem z działalnością przesyłową oznaczają, że dla ich przeniesienia wystarczające jest wykazanie przez nabywcę przymiotu przedsiębiorstwa przesyłowego i przejęcia całego lub zorganizowanej części dotychczasowego przedsiębiorstwa, przy czym czynności takie nie muszą indywidualnie oznaczać przenoszonych służebności, względem których przedsiębiorstwo jest podmiotem władającym” (postanowienie SN z dnia 30.01.2014 r., sygn. akt IV CSK 252/13).

Sąd podzielił również stanowisko strony pozwanej w zakresie stwierdzenia, że okres zasiedzenia w niniejszej sprawie wynosił 20 lat w związku z istnieniem po stronie pozwanej dobrej wiary. Poprzednik prawny strony pozwanej tj. Skarb Państwa objął służebność w posiadanie nie samowolnie, tylko na podstawie decyzji administracyjnych. Zdaniem Sądu nawet gdyby przyjąć, że decyzja o pozwoleniu na budowę, czy też wcześniejsza decyzja o ustaleniu miejsca i warunków realizacji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego dla linii 110 kV (...)z sierpnia 1996 r. nie zostały doreczone poprzednikom prawnym powoda, to fakt ten obciąża jedynie organ administracyjny. Dodatkowo fakt istnienia na działce słupa można oceniać przez pryzmat wiedzy właściciela nieruchomości na jakiej podstawie został on postawiony. Podkreślić tutaj należy, że linia została wybudowana na podstawie prawomocnej decyzji administracyjnej o pozwoleniu na budowę, fakt ten nie był przez powoda kwestionowany, a jedynie wywodził on z niego odmienne skutki prawne. Stosownie natomiast do przepisu art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane w brzmieniu obowiązującym na dzień wydania decyzji (Dz. U. 1974.38.229 ze zm.), pozwolenie na budowę mogło być wydane tylko tej jednostce organizacyjnej, która wykazała prawo do dysponowania nieruchomością. Decyzja o pozwoleniu na budowę nie została skutecznie podważona, pomimo, iż – jak twierdzi powód – strona pozwana nie posiadała uprawnień do dysponowania nieruchomością. Takie postępowanie powoda budzi zdziwienie Sądu, zwłaszcza, że powód podjął jakiegokolwiek kroki prawne związane z istnieniem słupa na jego działce, dopiero w grudniu 2014 r. wzywając stronę pozwaną do próby ugodowej.

Nadto Sąd uznał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy niebagatelne znaczenie ma pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 listopada 2014, w którym uznano, iż „państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (art. 172 § 1 w zw. z art. 292 i art. 352 k.c.)” (postanowienie SN z 14.11.2012 r., sygn. akt II CSK 120/12).

Wracając jednak do rozważań dotyczących dobrej wiary, wskazać należy, iż domniemanie dobrej wiary określone w art. 7 k.c. jest domniemaniem podlegającym obaleniu, jednak ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na stronie kwestionującej to domniemanie, a więc na powodzie. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, w dobrej wierze jest ten kto ma usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do

władania nieruchomością. W przypadku służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu chodzi o usprawiedliwione przekonanie o prawie władania nieruchomością w zakresie pokrywającym się z taką służebnością (por. postanowienie SN z dnia 8.01.2009 r., ICSK 265/08, Lex nr 523662). Znamienny – w zakresie oceny skutków prawnych wydania pozwolenia na budowę – pozostanie dzień 1 marca 1975 r., kiedy to w życie weszła, powołana powyżej ustawa z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane. Ustawa obowiązująca wcześniej, tj. z dnia 31 stycznia 1961 r. (Dz. U. Nr 7, poz. 46) w swojej treści nie formułowała wymogu wykazania prawa do dysponowania nieruchomością przez jednostkę organizacyjną lub osobę starającą się o pozwolenie na budowę. Z powyższego wynika, że – co zostało już wskazane – skoro powód lub jego poprzednicy prawni nie zgadzali się z decyzją – pozwoleniem na budowę, mogli skutecznie dążyć do obalenia przedmiotowej decyzji zwłaszcza, że choćby biorąc pod uwagę wielkość słupa musieli dostrzec jego powstanie na ich nieruchomości. Powód nie wykazał, aby jego poprzednicy prawni (lub on sam) skarżyli przedmiotowe decyzje, a jedynie zaprzeczył, aby strona pozwana nie legitymowała się tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości stanowiącej dz. nr (...)i (...) Takie twierdzenie nie może odnieść skutku, bowiem powód powinien wskazać fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza. Stanowisko takie potwierdzone zostało przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, m. in. w wyroku z dnia 09.07.2009 r. (sygn. akt III CSK 341/08), który zapadł na kanwie sporu pomiędzy inwestorem, a generalnym wykonawcą. W uzasadnieniu tego orzeczenia, Sąd Najwyższy stwierdził, że w odpowiedzi na pozew, pozwany nie może twierdzić, iż „nie zgadzając się z pozwem przeczy wszystkim faktom powołanym przez powoda, poza tymi które wyraźnie przyzna”. Pozwany winien wskazać fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza. Winien także, jeżeli ma to służyć obronie jego racji, ustosunkować się do twierdzeń strony powodowej. Reprezentowany powyżej pogląd zawarty w cytowanym wyroku SN, stanowi potwierdzenie wcześniejszych wypowiedzi orzecznictwa oraz doktryny (por. wyrok SN z dnia 17.02.2004 r., sygn. akt III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77; wyrok SN z dnia 20.12.2006 r., sygn. akt IV CSK 299/06, Lex nr 233051).

Istotny w niniejszej sprawie jest również fakt, że wieloletnie znoszenie istnienia urządzeń energetycznych przez stronę pozwaną lub jego poprzedników prawnych, musiało utwierdzać ich w przekonaniu, że istnieje tytuł prawny do nieruchomości. W konsekwencji uwzględniając 20 letni okres zasiedzenia, który upłynął co najmniej w dniu 30 czerwca 2007 r., doszło do zasiedzenia służebności przesyłu w dobrej wierze na rzecz poprzednika prawnego pozwanej, tj. spółkę (...) S.A. Powyższe twierdzenie na podstawie przedstawionego powyżej stanu faktycznego ma również oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a zwłaszcza w cytowanym powyżej uzasadnieniu postanowienia z dnia 14 listopada 2014 r. (sygn. akt II CSK 120./12).

Powyższe doprowadziło Sąd do konstatacji, że doszło do przeniesienia posiadania przez Skarb Państwa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz kolejnych przedsiębiorstw i w konsekwencji na stronę pozwaną.

Do dnia 1 lutego 1989 r. obowiązywał w polskim systemie prawnym art. 128 k.c., w brzmieniu: socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługuje niepodzielnie Państwu (§1), w granicach swej zdolności prawnej państwowe osoby prawne wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej (§2). Powołany przepis stanowił o zasadzie jednolitej własności państwowej, który przesądzał, że do tej daty właścicielem przedmiotowych słupów transformatorowych był Skarb Państwa wykonujący przez Zakład (...), tzw. zarząd operatywny zbliżony do instytucji posiadania zależnego. W ocenie Sądu słuszne jest prezentowane w orzecznictwie, a podlegające ujednoczeniu stanowisko, zgodnie z którym w okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, poz. 1), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r., państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej (por. postanowienie SN z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03, niepubl.). Konsekwencją tamtego stanu prawnego jest pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy (post. z dn. 10.07.2008 r., III CSK 73/08 oraz z dnia 16 października 2009 r., II CSK 103/09), zgodnie z którym przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Powyższe oznacza,

że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa (por. wyrok SN z dnia 9.12.2009 r., sygn. akt IV CSK 291/2009).

Odnosząc się do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie Sąd wskazał, że po wybudowaniu urządzeń, zarządzeniem Ministra Przesyłu z dnia 16 stycznia 1989 r. nr (...) utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...), któremu przydzielono składniki majątkowe powstałe z podziału przedsiębiorstwa (...); zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 lipca 1993 r. nr (...) dokonano przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) S.A. w K., która następnie zmieniła nazwę na (...) S.A. w K.. Z dniem 1 lipca 2004 r. spółka (...) została przejęta, w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., przez spółkę działającą obecnie pod firmą (...) S.A. w K.. W świetle powyższego wskazać należy na treść art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz.U. 1987.35.201) w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zarządzenia Ministra Przesyłu z dnia 16 stycznia 1989 r. nr (...), iż organ założycielski lub strony zawierające umowę o utworzenie przedsiębiorstwa wspólnego wyposażają przedsiębiorstwo w środki niezbędne do prowadzenia działalności określonej w akcie prawnym o jego utworzenie. Przedsiębiorstwo, gospodarując wydziałonym mu i nabytym mieniem stanowiącym część mienia ogólnonarodowego, zapewnia jego ochronę. Przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi.

Konsekwencją tego jest, iż po przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego (...) w przedsiębiorstwo państwowe jego dotychczasowy majątek – stosownie do treści przedmiotowego zarządzenia nr (...), w tym również zasiedzenia służebności, wobec braku wyłączeń i generalnego ujęcia „przydzielenia składników mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą (...)” oraz wobec braku ustawowych wyłączeń, stała się własnością spółki działającej pod firmą Zakład (...). Następnie – zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 lipca 1993 r. nr (...) dokonano przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) S.A. w K., która na mocy tego zarządzenia i załączników do niego przejęła wszelkie prawa przysługujące dotychczas Zakładowi (...), w tym – zgodnie z treścią przedłożonego załącznika – także przedmiotową linię energetyczną. Zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, że wraz z przekształceniami prawo do przedmiotowej nieruchomości uległo przeniesieniu.

Dodatkowo wskazał, iż zgodnie z art. 55² k.c. czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. Zakład (...) Spółka Akcyjna w K. zmienił następnie swoje oznaczenie na (...) S.A. z dniem 1 lipca 2004 r. Z kolei spółka (...) S.A. została w trybie przepisu art. 492 § 1 pkt. 1 przejęta z dniem 1 września 2011 r. przez spółkę działającą obecnie pod firmą (...) S.A. Stosownie natomiast do regulacji art. 491 § 1 pkt 1 k.s.h. spółki kapitałowe mogą się łączyć między sobą oraz ze spółkami osobowymi; spółka osobowa nie może jednakże być spółką przejmującą albo spółką nowo zawiązaną. Treść art. 492. § 1 pkt 1 k.s.h wskazuje natomiast, że połączenie może być dokonane poprzez przeniesienie całego majątku spółki (przejmowanej) na inną spółkę (przejmującą) za udziały lub akcje, które spółka przejmująca wydaje wspólnikom spółki przejmowanej (łączenie się przez przejęcie). W konsekwencji na tle powołanych wyżej okoliczności nie ulega wątpliwości, że służebność objęta w posiadanie przez Skarb Państwa, weszła w skład przedsiębiorstwa państwowego, a w dalszej kolejności na skutek opisanych przekształceń i ostatecznie zasiedzenia przysługuje obecnie stronie pozwanej.

Zatem za niezasadne Sąd uznał żądanie przez powoda nakazanie pozwanemu wydania części nieruchomości stanowiącej dz. nr 302/4 poł. w K. przy ul. (...) obr. nr (...) (...)obj. (...) poprzez usunięcie z ww. działki słupa nr (...).

Na marginesie Sąd dodał, iż zeznania świadków A. N. i S. B. miały znaczenie o tyle, że z dokumentów wynika, iż linia nazywa się (...)i świadkowie zawnioskowani przez stronę pozwaną potwierdzają, że sporny słup należy do tej linii. Zresztą należy zaznaczyć, że powód tej okoliczności nie kwestionował wprost.

O kosztach w punkcie II wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 k.p.c.

Wartość przedmiotu sporu została ostatecznie ustalona na kwotę 2500000 zł. Powód uiścił jedynie opłatę 178 zł. Został zwolniony od kosztów sądowych tj. od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 20000 zł. Powód przegrał sprawę, Zatem w punkcie III Sąd na zas. art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 28-07-2005 r „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” (Dz. U. 2016.623 j.t). nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 19. 792 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej, od zapłaty której powód nie był zwolniony.

Apelację od tego wyroku – w całości - wniósł powód, zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: art. 172 §1 i §2 k.c.; art. 292 k.c.; art. 352 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym przyjęciu, iż dobra wiara pozwanego wynika z faktu prawnego w postaci obowiązywania ostatecznych decyzji administracyjnych (decyzji o ustaleniu miejsca i warunków realizacji oraz o zatwierdzeniu planu realizacyjnego z dnia 15 sierpnia 1986r. znak (...) - tj. decyzji pierwszej oraz decyzji o pozwoleniu na budowę z września 1986 r. znak (...) tj. decyzji drugiej wydanej w oparciu o pierwszą jako jej przesłankę prawną), gdy tymczasem powyższe decyzje nie dotyczą ani poprzednika prawnego powoda ani też nie wskazują jego nieruchomości, co wynika w pierwszej kolejności z ich osnowy;

2/ art. 172 §1 i §2 k.c, art. 292 k.c, art. 352 k.c. w zw. z art. 285 k.c, art. 287 k.c. i art. 288 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, w sytuacji, gdy jej faktyczny zakres pozostaje w rażącej sprzeczności z normami traktującymi o treści służebności, albowiem ogranicza konstytucyjne prawo własności nieruchomości w stopniu wyłączającym w praktyce możliwość zabudowy działki, co prowadzi do konstatacji, iż nieodzowność przeprowadzenia linii energetycznej w tym kształcie wymagała raczej wywłaszczenia.

Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w szczególności kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje. Na wypadek oddalenia apelacji wniósł o nie obciążanie Powoda w ogóle kosztami, a to na zasadzie art. 102 k.p.c, albowiem w sprawie niniejszej zachodzi szczególny wypadek, polegający na tym, iż strona pozwana korzysta z nieruchomości powoda zupełnie nieodpłatnie przez prawie 30 lat czerpiąc z tego znaczne zyski (bez ograniczenia czasowego na przyszłość), a powód na wypadek nieuwzględnienia apelacji mógłby korzystać ze swojej nieruchomości w sposób bardzo ograniczony (plac targowy bez możliwości zabudowy), a nadto mając na uwadze, że linia przebiega w poprzek działki Powoda, zaś żaden Sąd nie ustanowiłby służebności wyłączającej działkę z użytku, co w praktyce jest wywłaszczeniem biegunowo odmiennym od ustanowienia służebności; nadto wskazała należy, iż w świetle linii orzeczniczej Apelacji (...) zasądzenie od niezamożnej osoby fizycznej opłaty sądowej od pozwu, czyli na rzecz Skarbu Państwa, w kwocie 20 tys. zł, jest co najmniej wyjątkiem. Wniósł też o zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości, albowiem nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na je rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne.

Wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo w usprawiedliwionych przypadkach (art. 381 k.p.c).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami

dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Te jednak powinny być podniesione w apelacji wniesionej w ustawowym terminie. Oznacza to, że ewentualne uchybienia procesowe – poza nieważnością postępowania i nierozpoznanie istoty sprawy – powinny co do zasady pozostawać poza sferą rozważań sądu drugiej instancji. W sprawie niniejszej ma to znaczenie o tyle, że w apelacji nie podniesiono zarzutów naruszenia prawa procesowego w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przez nienależytą ocenę dowodów.

Zaskarżony wyrok nie narusza art.172 § 1 i 2 k.c. , art. 292 k.c. ani art. 352 k.c. Zgodnie z art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba, że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Z mocy art. 222 § 2 k.c. właścicielowi przysługuje również roszczenie o zaniechanie naruszeń i przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Decydujące zatem znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ma ocena podniesionego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Chociaż przed wejściem w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. przepisów art. 305 (1) -305 (4) k.c. o służebności przesyłu, dodanych przez ustawę z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), przepisy nie przewidywały wprost tego rodzaju służebności, będącej przedmiotem rozpoznawanej sprawy, i w literaturze istniał spór co do możliwości nabycie służebności przesyłu przez zasiedzenie, to jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c, możliwość ustanowienia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Sąd Najwyższy przyjął, że także przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305 (1) -305 (4) k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz wskazał, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, który przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego władztwo wykonywane przez poprzednika prawnego strony pozwanej na nieruchomości powoda odpowiadało zakresowi służebności gruntowej przesyłu, polegało bowiem na wzniesieniu na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz na korzystaniu z nich w tym celu oraz w celu konserwacji i naprawy, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa będącego poprzednikiem prawnym pozwanego. Było zatem wykonywane „dla siebie” w zakresie i w sposób, jaki odpowiadał służebności gruntowej przesyłu.

Wprawdzie w uchwale całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43), stwierdzono, że władanie cudzą rzeczą przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, które jednak nie bieгло, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c), to jednak trzeba wskazać, że uchwała ta jak i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1993 r., III CZP 72/93, dotyczyła innych stanów faktycznych i prawnych, a w szczególności odnosiła się do sytuacji, w której Skarb Państwa wszedł we władanie nieruchomości w ramach władczych uprawnień publicznoprawnych na podstawie tytułu prawnego, w tym decyzji administracyjnej, uznanego następnie za nieistniejący.

Nie dotyczyła więc sytuacji, w których tytuł prawny wejścia przez Skarb Państwa (przedsiębiorstwo państwowe) w posiadanie nieruchomości nie został podważony i nadal istnieje ani sytuacji, w których objęcie w posiadanie przez Skarb Państwa lub państwowe osoby prawne nieruchomości nastąpiło w ramach wykonywania zadań gospodarczych państwa (dominium).

Nie ulega wątpliwości, że dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach władczych uprawnień. Jeszcze przed podjęciem uchwały całej Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone było stanowisko, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989

r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, niepubl., i z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, niepubl., oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, „Biuletyn SN” 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, niepubl.).

Wbrew zarzutom apelacji decyzja z dnia 15.08.1986r o ustaleniu miejsca i warunków realizacji i o zatwierdzeniu planu realizacyjnego dla linii 110 KV (...) (z więc o lokalizacji i przebiegu linii) była adresowana do Zakładu (...) – przedsiębiorstwa państwowego będącego poprzednikiem prawnym pozwanego - który był wnioskodawcą a stroną tego postępowania byli właściciele poszczególnych nieruchomości w tym J. G. (poz.12), który otrzymał odpis przedmiotowej decyzji (vide decyzja z 15.08.1986r- k.54-55). Linia (...) kV relacji (...) znajdująca się na nieruchomości powoda została wybudowana w 1987 r. na podstawie właściwych decyzji administracyjnych, co potwierdzają następujące dokumenty: protokół odbioru końcowego z dnia 30 czerwca 1987 r., decyzja z dnia 15 sierpnia 1986 r. o ustaleniu miejsca i warunków realizacji inwestycji i zatwierdzeniu planu realizacyjnego decyzja z września 1986 r. o pozwoleniu na budowę. Pozostaje poza sporem, że od tej pory przebieg linii pozostał niezmieniony, a strona pozwana utrzymywała na nieruchomości powoda urządzenia energetyczne eksploatując je, dokonując konserwacji, okresowych przeglądów i napraw.

Zatem licząc początek okresu zasiedzenia od 30 czerwca 1987 r. - doszło najpóźniej z dniem 30 czerwca 2007 r. do zasiedzenia służebności odpowiadającej obecnie służebności przesyłu na podstawie przepisu art. 172 k.c. w związku z art. 292 kc. Zasiedzenie to nastąpiło na rzecz spółki (...) S.A. (poprzednika prawnego strony pozwanej), stając się składnikiem jego majątku, co wynika z ustalonego stanu faktycznego. Strona pozwana może bowiem doliczyć okres posiadania swoich poprzedników prawnych, to jest Skarbu Państwa (w okresie od 30 czerwca 1987 r. do dnia 1 lutego 1989 r.) Zakładu (...) (od dnia 1 lutego 1989 r. do dnia 20 lipca 1993 r.), Zakładu (...) S.A. (od dnia 20 lipca 1993 r.).

Co kwestii dobrej lub złej wiary mającej wpływ na okres zasiedzenia, w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na art. 7 k.c. zgodnie z którym w sytuacji, gdy ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. W sprawie niniejszej domniemanie z art. 7 k.c. nie zostało bowiem obalone przez powoda. Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy n.p. w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 3/10 - „domniemanie istnienia dobrej wiary wywołujące określone skutki w zakresie roszczeń właściciela przeciwko posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy (art. 224 § 1, 228 k.c.) odnosi się zarówno do posiadacza samoistnego jak i zależnego (art. 230 k.c). Domniemanie to jest wzruszalne, ale ciężar jego obalenia spoczywa na dochodzącym roszczenia, który z przypisania złej wiary pozwanej wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne”.

W innym orzeczeniu - z dnia 25 lutego 2009 r., sygn. akt II CSK 501/08 - Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „domniemanie dobrej wiary, przewidziane art. 7 k.c., nakazuje organowi stosującemu prawo uznanie tego faktu za udowodniony, do czasu wykazania przez podmiot, który z przypisania innemu złej wiary wywodzi skutki prawne, że posiadanie nie miało cech zezwalających na przyjęcie, że działał w dobrej wierze.” Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że „o tym, czy nieruchomość posiada się w złej, czy w dobrej wierze, decyduje stan świadomości w momencie obejmowania nieruchomości” (np. wyrok SN z 5 stycznia 2011 r., sygn. akt III CSK 72/10, postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2010 r., sygn. akt III CSK 57/10). „Późniejsza zmiana posiadania w złej wierze na posiadanie w dobrej wierze - i odwrotnie - nie ma wpływu na długość okresu potrzebnego do nabycia własności przez zasiedzenie” (postanowienie SN z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. akt I CSK 35/10).

O istnieniu dobrej wiary po stronie pozwanej świadczy bowiem fakt, iż budowa linii nastąpiła na podstawie wydanych w sprawie decyzji administracyjnych, w tym decyzji o pozwoleniu na budowę. Zgodnie z ówczesnie obowiązującym stanem prawnym (art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane w brzmieniu obowiązującym

na dzień wydania tejże decyzji) pozwolenie na budowę mogło być wydane tylko tej jednostce organizacyjnej, która wykaże prawo do dysponowania nieruchomością. W 1986 r. istniała możliwość wnoszenia odwołania od przedmiotowej decyzji do organu wyższej instancji, jak również możliwość wniesienia skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Powód nawet nie podnosił, aby jego poprzednik prawny skutecznie podważył decyzje administracyjne. Należy zwrócić uwagę na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 14 listopada 2012 r., sygn. akt II CSK 120/12, iż „państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r. w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (art. 172 § 1 w związku z art. 292 i art. 352 k.c.)”.

Należy zwrócić uwagę na jedno z ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego, a to wyrok z dnia 15 lutego 2017 r. II CSK 157/16 o treści: 1. Domniemanie dobrej wiary (art. 7 KC) może być dopiero obalone przez wykazanie, że stan faktyczny jest inny, niż domniemanie nakazuje uznawać, a zatem niezbędne jest przeprowadzenie dowodu przeciwności. Poddanie w wątpliwość stanu dobrej wiary nie pozwala jeszcze nawet sądowi na dokonanie ustalenia innego niż nakazane domniemaniem ustalenie dobrej wiary. Domniemanie zawarte w art. 7 k.c. nakazuje zatem rozstrzygnąć na korzyść dobrej wiary sytuację, gdy zgromadzony i prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie wystarcza do usunięcia niepewności co do dobrej lub złej wiary; 2. Posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 KC, jako posiadanie zależne. Dobrą wiarę należy więc odnosić w tym wypadku do władania w granicach służebności i nie jest ona wyłączona, gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w takich okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa.

Poprzednik prawny pozwanego otrzymując wymienione decyzje administracyjne mógł uważać, że nie narusza niczyjego prawa, albowiem do jego przestrzegania w pierwszym rzędzie zobowiązany był organ administracyjny.

W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie jest zatem, że objęcie w posiadanie nieruchomości stanowiącej wówczas własność powodów przez poprzednika prawnego strony pozwanej w celu budowy urządzeń przesyłowych nastąpiło na podstawie ostatecznych decyzji administracyjnych, nie podważonych do chwili obecnej, a więc wiążących sąd w postępowaniu cywilnym. Zgodnie z poglądem prawnym wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r. sygn. akt ICSK 171/08 OSNC 2010/1/15, Biul.SN 2009/4/15: Objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c. w związku z art. 172 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 392 k.c. przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio do zasiedzenia służebności, co oznacza, że znajdują odpowiednie zastosowanie art. 172-173 k.c. i art. 175-176 k.c. Gdy chodzi o upływ czasu jako przesłankę zasiedzenia, to art. 172 k.c. przewiduje dla nieruchomości dwudziestoletni i trzydziestoletni termin zasiedzenia. Terminy te zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 z późn. zm.); poprzednio wynosiły dziesięć lat i dwadzieścia. Te krótsze terminy stosuje się, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie wyżej wymienionej noweli, tj. przed dniem 1 października 1990 r. (zob. w szczególności uchwała SN z dnia 10 stycznia 1991 r., III CZP 73/90, OSN 1991, z. 7, poz. 83; postanowienie SN z dnia 2 września 1993 r., II CRN 89/93, Lex nr 110583).

Nie można zgodzić się z powodem, iż uwzględnienie przez Sąd zarzutu zasiedzenia stoi w rażącej sprzeczności z normami prawa. Zdaniem powoda służebność ogranicza prawo własności w stopniu wyłączającym w praktyce możliwość zabudowy działki. Z istoty służebności, jako ograniczonego prawa rzeczowego wynika konieczność ograniczenia prawa własności.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 5 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 stycznia 2015 roku, III CSK 123/14, „Artykuł 5 k.c. nie może być podstawą odmowy stwierdzenia nabycia własności przez zasiedzenie, także z tego względu, że nabycie to następuje ex lege. Stwierdzenie przez sąd nabycia prawa własności, czy służebności w drodze zasiedzenia ma charakter deklaracyjny, co wyklucza dopuszczalność zastosowania tego przepisu do ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa. Poza tym, trudno aprobować pogląd, który w istocie zakłada a priori stosowanie art. 5 k.c. dla określonej kategorii przypadków, a nie do konkretnych stanów faktycznych, które wymagają odstępstwa od rozwiązań typowych. Dodać należy, że ustawodawca normując zasiedzenie przyznał prymat ochronie trwającego przez wiele lat status quo kosztem prawa własności dotychczasowego właściciela. Nie uzależnił możliwości zasiedzenia od tytułu lub sposobu objęcia rzeczy w posiadanie, a dobra lub zła wiara posiadacza ma wpływ jedynie na długość okresu zasiedzenia. Takie założenia przemawiają przeciwko próbom odwoływania się do konstrukcji nadużycia prawa względnie poszukiwania innej aksjologii dla uzasadnienia "blokowania" stosowania przepisów bezwzględnie obowiązujących. Również w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, która została podjęta w dniu 26 października 2007 roku, (III CZP 30/07) Sąd Najwyższy przesądził o braku możliwości stosowania klauzuli nadużycia prawa przeciwko zasiedzeniu.

W innym orzeczeniu (wyrok z dnia 27 marca 2003 r., sygn. akt V CKN 347/01) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż „uprawnienia właściciela określone w art. 140 k.c. zawsze doznawały ograniczeń ze względu na ważne potrzeby społeczne, do których należy zapewnienie powszechnego korzystania z energii elektrycznej. W polu widzenia ustawodawcy pozostawało - chociaż historycznie w różnych odcieniach - dobro ogólne oraz dobro jednostkowe; poczynając od ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r. (Dz. U. z 1935 r. Nr 17, poz. 98), a kończąc na ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.)". Wreszcie, jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2004 r., sygn. akt II CK 314/03 - „dostęp do energii elektrycznej nieodzownie łączy się z koniecznością korzystania przez zakłady energetyczne z gruntów, co oznacza konieczność racjonalnego uszczuplenia prawa własności nieruchomości”.

Mając na względzie przedstawione powyżej motywy rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda za bezzasadną co do meritum i dlatego orzekł jak pkt 2 sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania za I Instancję Sąd Apelacyjny kierował się normą art. 102 k.p.c. Jakkolwiek powód przegrał sprawę, to jednak należy dostrzec, że za ograniczenia z korzystania ze swojej nieruchomości na zasadzie art. 140 k.c, w sumie nie odniósł stosownej rekompensaty. Jakkolwiek powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, to jednak mógł pozostawać w subiektywnym przekonaniu o przysługujących im roszczeniach. Ponadto należy również dostrzec istotną dysproporcję w sytuacji ekonomicznej stron, a zwłaszcza bardzo korzystną sytuację strony pozwanej, korzystającej z nieruchomości powoda w zestawieniu z sytuacją powoda, co znalazło również wyraz z w częściowym zwolnieniu powoda od ponoszenia kosztów sądowych. Dlatego też, według tej zasady Sąd Apelacyjny uregulował koszty przed Sądem II instancji zasądzając od powoda na rzecz strony pozwanej jedynie kwotę 7.000 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

SSA Jerzy Bess SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg